

DZIŚ W NUMERZE:

Historia i dzień dzisiejszy... str. 3

GŁOSIK - rubryka dziecięca str. 4

Paznokiec, który boli... str. 5

Obowiązkowa wygrana Bystrzycy str. 8

CZWARTEK
12 MAJA 2005
NR 56
ROCZNIK LX
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
 faks: 558 740 044
 info@glosludu.cz



Karolina Langner odbiera z rąk konsula generalnego RP A. Kaczorowskiego nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe ub. roku. Jeszcze w tym tygodniu czekają ją Mistrzostwa Kobiet w Szachach „Znojemska Królowa”, zaś latem będzie reprezentować RC na Szachowych Mistrzostwach Świata w Belfort we Francji. Karolina występuje w barwach „Beskidzkiej Szkoły Szachowej”.

WYBRANO »MŁODEGO ZAOLZIAŃSKIEGO SPORTOWCA ROKU«

Mistrzowie u konsula

OSTRAWA (mro) - Dziesiątka nastoletnich sportowców, *elita sportowa Zaolzia* - jak podkreślił konsul generalny RP w Ostrawie **Andrzej Kaczorowski** - gościła we wtorek po południu w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie. - *Poprzez wasze osiągnięcia w Republice Czeskiej i na arenie międzynarodowej widać lepiej Zaolzie* - powiedział A. Kaczorowski, gratulując młodym sportowcom sukcesów oraz dziękując za wsparcie ze strony rodziców i nauczycieli.

Magdalena Martynek, Marcin

Czudek, Ewa Heczko (reprezentujący narciarstwo alpejskie), **Filip Heczko** (biegi na nartach), **Zbigniew Sznepka** (pięciobój nowoczesny), **Karolina Langner** (szachy), **Jan Gomola** (tenis stołowy), **Michał Sikora** (lekkoatletyka), **Jakub Waloszek** (kanoistyka) i **Michael Tomanek** (piłka ręczna) odebrali z rąk konsula nagrody książkowe oraz dyplomy za osiągnięcia sportowe w 2004 roku. **ciąg dalszy na str. 8**

Chaos ze szpitalami

OSTRAWA (mro) - Państwo chce wprowadzić dyktando, jak mają załatwiać swoim majątkiem - stwierdził zaoleszski hetman **Evžen Tošák** na wieści o wczorajszej decyzji parlamentu zakazującej zmian form własności szpitali na spółki akcyjne. *Wierzę, że rząd do tej pory nie przyjął koncepcji ochrony i przedłożony jej postom, a przy tym przyjmuje kroki regulacyjne w sprawie województw* - zaznaczył. **Jiří Veverka**, wicehetman ds. zdrowia stwierdza, że województwo nie zmieniło formy własności 9 szpitali, lecz decyzją z kwietnia stworzyło zupełnie nowe spółki akcyjne, czego - wg niego - nikt z województwa nie może zakazać, gdyż jest to w pełni legalnie.

Z hotelu na bruk?

WIGIMIN (h) - Urząd Miejski postanowił kupić hotel robotniczy należący do spółki akcyjnej ZDB i przebudować go na mieszkania dla około 200 osób. Część gmachu miałyby służyć jako akademik dla studentów kształcą się w ostrawskich wyższych uczelniach. Zamiar spotkał się z pozywną reakcją wśród boguminiaków, którzy podjęli panikę wywołaną jednak u władz hotelu.

Ci bowiem muszą do końca czerwca wyznaczyć wynajmowane lokale. W tym, że zdecydowana większość nie ma gdzie pójść. Do ratunku wypłynęła już nawet petycja, którą podpisało około czterdziestu osób. Jej autorzy protestują przeciwko decyzji samorządu i domagają się jej zastąpienia, bo w przeciwnym

razie, jak twierdzą, będą zmuszeni spać na ulicy. Burmistrz **Petr Vicha** powiedział, że władze miejskie nie odmówią pomocy najbardziej potrzebującym, choć nie będzie to pomoc w postaci mieszkań komunalnych. Wśród około 280 lokatorów hotelu jest kilkanaście rodzin, które wcześniej po niemałych perypetiach wykupili lokale z miejskich lokali. Powody były dwa - duże zaległości w opłacaniu czynszu lub łamanie zasad sąsiedzkiego współżycia.

Ciąg dalszy na str. 2



FOT. ROMAN BASELIDES

Reprezentanci poszczególnych szkół startowali w trzysobowych ekipach.

DOBRCZE JEST...

Przyjemnie być posłem dobrych wieści. Po dwu miesiącach niepewności związanej z dalszymi losami naszej gazety jesteśmy świadkami jej pomyślnego finału.

Wczoraj minister finansów **Bohuslav Sobotka** wręczył wiceprezesowi Kongresu Polaków **Tadeuszowi Wantule** dokument, na podstawie którego zostanie odblokowana dotacja Ministerstwa Kultury na wydawanie „Głosu Ludu” bez wcześniejszych obwarowań w postaci kary 2,5 mln Kč jako konsekwencji błęd popełnionych przez pełnomocnika Wydawnictwa „Olza” z 2002 r. Pismo to należy traktować jako uwieńczenie wysiłków przedstawicieli naszego wydawcy, Kongresu Polaków - prezesa **Józefa Szymeczka** i jego zastępcy **Tadeusza Wantuly** - zmierzających do polubownego rozwiązania sytuacji kryzysowej, w jakiej znalazł się „GL”.

Zanim jednak zostanie zamknięty ów nieprzyjemny rozdział w wydawnictwie naszego tytułu, Kongres Polaków wspólnie z naszą redakcją pragnie podziękować wszystkim przychylnym nam osobom, które w tym czasie wspierały nas psychicznie i finansowo. - *Sprawy w Pradze nabrały przyspieszenia dzięki osobistemu włączeniu się w nasze problemy senatora Igora Petrova, ważną rolę odegrała też postawa szefa Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, ministra spraw wewnętrznych, wicepremiera Pavla Němca oraz szefa Kancelarii tejsze Rady Andreja Sulitki. Nie udało się też zachować ciągłości wydawania gazety bez bezinteresownej pomocy finansowej spółki „Walmark” oraz Jana Modera* - twierdzą zgodnie J. Szymeczek i T. Wantula. - *Dziękujemy też za cierpliwość i wyrozumiałość poszczególnym redaktorom „Głosu Ludu”, którzy przez ten czas żyli w niepewności* - dodają.

My zaś cieszymy się, że oddając w ręce Czytelnika niniejszy numer, nie musimy się obawiać, że z przyczyn od nas niezależnych - być może - oddajemy numer ostatni.

BEATA SCHÖNWALD

Kongres »Wspólnoty«

CZ. CIESZYŃ (r) - W sobotę w Cz. Cieszynie odbędzie się Kongres Ruchu Politycznego »Coexistentia-Wspólnota«. Weźmie w nim udział 35 delegatów Polskiej Sekcji Narodowej, 21 delegatów Węgierskiej Sekcji Narodowej i 3 delegatów Ukraińsko-Rusińskiej Sekcji Narodowej. W programie zaplanowano ocenę działalności za mijającą dwuletnią kadencję oraz nowelizację statutu. Przyjęty ma zostać program wyborczy na przyszłoroczne wybory komunalne, delegaci wybiorą ponadto przewodniczącego Ruchu, Rady Republikańskiej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego.

Z geografją na ty

BYSTRZYCA (man) - 24 uczniów z ośmiu polskich szkół podstawowych wystartowało we wtorek w 6. edycji konkursu geograficznego, organizowanego przez bystrzycką PSP im. Stanisława Hadyny. W tym roku uczestnicy musieli się wykazać wiedzą na temat parków narodowych Polski.

Konkursy z geografii odbywają się co dwa lata w Bystrzycy pod patronatem Polskiego Centrum Pedagogicznego w Cz. Cieszynie. Każda szkoła wystawia trzyosobową ekipę, która przygotowuje się do konkursu od dwóch do trzech miesięcy. Scenariusz konkursu jest zawsze taki sam. Uczniowie zdają test liczący 20 pytań, pracują ze ślepa mapą i rozpoznają zdjęcia. W poprzednich edycjach uczniowie musieli się wykazać wiadomościami o parkach narodowych USA, Afryce, Australii i Oceanii, ale też o Polsce czy Zaolziu.

- *Idea tegorocznego konkursu jest zainteresowanie dzieci przyrodą Polski. W porównaniu z innymi krajami wiedza uczniów o Polsce nie jest zbyt głęboka, specjalnie wybrałem więc dziesięć mniej znanych polskich parków* - powiedział pomysłodawca szkolnych zmagani geograficznych, nauczyciel **Grzegorz Luński**. Jego zdaniem, dzieci przygotowane są zawsze bardzo dobrze, choć znajdzie się też kilka błędów. Jak poszło tegorocznym uczestnikom, przed zamknięciem niniejszego numeru nie było jeszcze wiadomo.

W SOBOTĘ 14 MAJA PREMIERA W SCENIE POLSKIEJ TEATRU CIESZYŃSKIEGO

Scena Polska zaprasza serdecznie na premierę spektaklu *Bambini di Praga* Bohumila Hrabala w reżyserii **Marka Mokrowieckiego**. Premiera odbędzie się w Teatrze Cieszyńskim w sobotę 14 maja o godz. 19.00 na zakończenie XVI edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Bez Granic. W spektaklu wystąpi cały zespół Sceny Polskiej, a w roli głównej gościnnie **Jan Monczka**, aktor Teatru Narodowego w Warszawie. Autorem projektów scenografii i kostiumów jest **Jerzy Gorazdowski**, muzykę opracował **Zbigniew Siwek**.

Bohumil Hrabal (1914-1997) to jeden z najwybitniejszych prozaików czeskich i europejskich XX wieku. Jego twórczość, oparta na grotesce, pełna jest liryzmu i optymizmu. W jego prozie poczesne

miejsce zajmuje... piwo, którego był wielbicielem. Do końca życia był honorowym gościem i nieodłącznym elementem praskich gospód. Jego pierwsza wydana w oficjalnym obiegu książka *Peretka*

go Menzla. Książki Hrabala, zawierające zawołaną, ale ostrą krytykę komunizmu, w latach 70. i 80. ukazywały się także w drugim obiegu wydawniczym. Hrabal zginął, wypadając ze szpitalnego okna, kiedy karmił gołębie.

Bambini di Praga jest adaptacją sceniczną jednego z wczesnych opowiadań Hrabala pod tym samym tytułem.

Bohaterami przedstawienia są drobni rzemieślnicy i sklepikarze, wędrowni sprzedawcy i agenci ubezpieczeniowi, naiwne i wesołe panienki oraz artyści „z bożej łaski”. Czyli - jak to u Hrabala - korowód barwnych i sympatycznych postaci, czasem śmiesznych, czasem tragicznych, nie pozbawionych jednak dziwactw i wad.

Ciąg dalszy na str. 2

BOHUMIL HRABAL: Bambini di Praga

na dnię ukazała się w 1963 roku. Popularność przyniosły Hrabalowi powieści i opowiadania oparte na wątkach autobiograficznych: *Lekcje tańca dla starszych i zaawansowanych*, *Postrzyżyny*, *Taka piękna żaloba*, *Skarby świata całego* czy *Zbyt głośna samotność*. Sławę międzynarodową zdobył pisarz dzięki powieści *Pociągi pod specjalnym nadzorem*, która została zekranizowana przez Jiře

Pogoda

CZWARTEK - Pochmurno, lokalne powłoki deszczu, w górach śniegu. Temperatura w dzień od 12 do 16 st. C., w nocy od 3 do -1 st. C.

PIĄTEK - Pogodnie, rano możliwe powłoki. Temperatura w dzień od 15 do 18 st. C., w nocy od 3 do -1 st. C.

ISSN 1212-4222

05056

9771212422041

Historia i dzień dzisiejszy Kaplicy w Starym Mieście

Przebieganie korzeni prowadzi wielu historyków do starych ludzi, kronik oraz opowiadań gminnych i rodzinnych. Dzięki nim odkrywane są często zapomniane już szczegóły z karwinińskiego Starego Miasta, w którym zajmuje się historią miejscowej kaplicy i gminy. Oto obszerne jego fragmenty zawierające cytaty m.in. z kalendarzy i archiwów przechowywanych w kaplicy.

Gdy przed 15-ty laty mój mąż Leopold robił „wywiady” – na gminnym muzeum – z najstarszymi staromieszkańcami, pytał ich, czy może mieć lat nasza kaplica.

Odpowiadano: – Dawno obchodzila się 100 lat. Przy tym mówiono, że Kaplica Starego Miasta zbudowana było „drewnianymi” – dzwonnik – powiedział że jego starska Magdalena Rusnowa, ur. w 1861 roku, mówiła, że była to kaplica tu była. Nie wspominał o tym, co widział w kopcach dokumentów przechowywanych w kaplicy, które wspomnieli mi pani Wilma Szyroka i pani Fukałowa. Oto ich treść z piśmie wiadomości z 13 Października i 13 listopada 1889

„Wznowienie w Starem Mieście!”
Dnia 28 Kwietnia wypolilo 15 Mieszkańców do gromady ze Stodolami 35 Dnia 7 po Francku Bartuliku do dzirzatele Francka Kulasa w Mieszko... Ogień poszol i pres...

Wyszol a wielkie Powietrzy wtem... stalo o godzinie 12 w Poludniowych 35... owi i Kaplica w Ogniu... następuję spis obywateli z czternastu domów i pięć...

Wynosiła 40 Tysięcy (bez waluty) pritem jeszcze zgora... w 14 u Pukały 16 Świn, na No8... u Janulwa u Jana Gulza... 1889 był Józef Schweda

Burmistrem a Jan Pukała I Radnim i Opmanem Kaplicy i Ojcem ubogich drugi Radni Josef Paszka 3 Jakob Foltyn. Do wyboru nalezeli: podano nazwiska ośmiu obywateli, a wśród nich nauczyciela Adolfa Frydela.

Ten wybór się umówił żeby muirowanom Kaplice postawić i tak była dobrowolne skłodka od wszystkich Obzczanu. Prziem wygorzeniem Zwon w Kaplicy Rozlol się przes Ognień co był Loty w Roku 1818. Tak terazy ten mienszy co jest tu w Wieży tak go stego Matryalu Karol Raszyk Mistrz Blacharski przelać poswolił. A ten Wielki Zwon (rozlany w ogniu) na Pamiontke od Augustina Musiolka Mistrza Kowalskiego wo Frysztołcie był darowany dla Gminy Staromiejski – tak też do bry nasz Dziekan Karol H...dic (plamka) na 13 Października 1889 jako my katolicy i (biała plamka) Farażym i Monsigniore on go po Świenci. I Pamiontke zrobił Franciszek Schotek pos... (plama) Banie. Adolf Harazim Kowalski Mistrz ze Starego Miasta zrobił Krzisz na Kaplice. A tyn na Wieże tj. z Widnia.

Na dokumentach ani na spisie dobrowolnych składek nie ma podpisu autora. Na zakończenie jest natomiast prośba, by przy budowaniu nowej kaplicy fundatorami byli Jan Fukała I. Radny i Josef Schweda Burmistrz. Pod spodem znajdują się ich zamazyste podpisy, wyraźnie czytelne. Na następnych trzech arkuszach zatytułowanych „13/10 1889 Rok – Spis wszystkich tych ktorzi dobrowolnie Skłodka na Kaplice sloszyl”

znajdują się nazwiska i imiona 120 darczyńców oraz suma ofiarowanych pieniędzy.

Odważyć się stwierdzić, że drewniana kaplica była większa od nowej muirowanej, posiadała duży dzwon, a taki mógł wisieć na wyższej, silniejszej wieży. Nowa kaplica miała już mniejszy dzwon, który był podczas II wojny światowej wywieziony przez niemieckiego „wojaka” na sankach w stronę dworca kolejowego. W latach tej wojny kaplica była nieczynna. Po wojnie zawieszono mały dzwonek o imieniu „Zofia”, który wydzwania po dziś dzień. Dzwoni na „Anioł Pański” trzy razy dziennie o godzinie 6.00, 12.00 i 19.00. Dzwoni też zmarłym: mężczyźnie – trzy razy w małych odstępach, kobiecie – dwa razy, dziecku – jeden raz i to aż do dnia pogrzebu o godz. 19.00 i 15.00. Ręcznie dzwonili tu pani Gorgolowa, Edward Sweda, po nim od 24 lat Wiluś Krystyan (już 80-letni), który zmechanizował samoczynne dzwonienie, niemniej zmarłym nadal trzeba dzwonić ręcznie.

Wokół kaplicy stojącej na parceli nr 242 jest dużo miejsca, dawniej stały tam budy z odpustowymi słodyczkami, zabawkami, sercami, które zakazano w latach 50. ub. stulecia.

Ze wzmianek o dzwonie z 1818 roku możemy mieć pewność, że kaplica drewniana była przynajmniej tak stara, lub nieco starsza, gdyż dzwony nabywa się z czasem, zależnie od funduszy. Pewności jednak, niestety, nie mamy. Kaplica była własnością gminy Starego Miasta, więc po przyłączeniu do Karwiny, stała się własnością miasta.

W ciągu wieków znaleźli się i nadal znajdują mieszkańcy Starego Miasta, którzy utrzymują kaplicę w dobrym stanie. O ostatniej rekonstrukcji krótkie sprawozdanie w języ-

ku czeskim podaje Bolesław Jaworek, od wielu lat jej opiekun i łącznik z kościołem rzym.-kat. we Frysztacie. Oto fragment przekładu sprawozdania na język polski:

W roku 1997 przeprowadzono generalne odnowienie elewacji kaplicy. Rekonstrukcję dachu łącznie z wieżyczką przeprowadziła firma „Lupiński” z Cz. Cieszyna. Zewnętrzna odnowienie łącznie z fasadą finansował Urząd Miejski Karwina, przekazując na ten cel 250 000 Kc. Podziękowanie należy się ing. Zdeňkowi Vajterowi z UM Karwina, który postarał się o wyżej wymienioną kwotę na pokrycie kosztów. W następnym 1998 roku przeprowadzono odrestaurowanie wnętrza kaplicy i wymalowanie. Artystyczne odmalowanie wnętrza przeprowadziła Ewa Szyroka. Koszty wewnętrzznego odnowienia wyniosły 33 478 Kc i zostały pokryte ze zbiorok staromiej-skich parafian w wysokości 27 000 Kc, resztę pieniędzy dodano z funduszu kaplicy. Głównym organizatorem i kierownikiem prac był pan Bolesław Jaworek, Józef Janusz, Jan Gašparek. Bezpłatnie swą pracą pomogli pan Miroslav Herman – murarz, pan Jiří Jaworek – instalacja elektryczna.

Dnia 30. 8. 1998 o godz. 10.30 odbyła się uroczysta msza św. odprawiona (w j. czeskim na przypadający odpust) przez dziekana kościoła rzym.-kat. we Frysztacie – ks. Petra Černotę.

Karwina St. Miasto, 15 listopada 1998

Kaplica pod wezwaniem „Aniołów Stróżów” przeżywa swoją świetność. Jasne w pastelowych kolorach wnętrza ozdabiają postacie św. Izzydora – patrona rolników, św. Jadwigi – patronki górników i Śląska, środek sklepienia Wieczerza Pańska, na ołtarzu obraz Anioła Stróża prowadzącego dziecko, w szczyście ołtarza obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na ścianach obrazy Drogi Krzyżowej.

Od bardzo dawna zanim nadejdzie miesiąc maj, parę ofiarnych kobiet

czyści gruntownie wnętrze kaplicy, doprowadza do połysku lampy i lichtarze i z iście śląską starannością wyciera ołtarze, ławy, okna i co tylko trzeba. Potem znośną kwiaty i pod okiem przewodniczki W. Szyrokiej zdobią figurę Matki Bożej, św. Jadwigi, Dzieciątko Jezus. W pierwszy majowy dzień zbierają się kobiety, młodzież i dzieci na czeskie majowe nabożeństwo. Na drugi dzień odbywa się nabożeństwo w j. polskim prowadzone kiedyś przez Genowę! Szwedową, potem przez Anielę Świerczynową, obecnie przez jej siostrzenicę Jankę Večeřową. I tak na zmianę przez cały miesiąc. Na zakończenie majowych modlitw odprawiona zostaje msza św., w parzystym roku czeska, w nieparzystym – polska. Od dawna odprawiana bywa msza św. z okazji uroczystości odpustowych z końcem sierpnia w j. czeskim z orkiestrą, zaś na św. Jadwige, patronkę Śląska, na odpust zwany Kiermaszem – w j. polskim w połowie października.

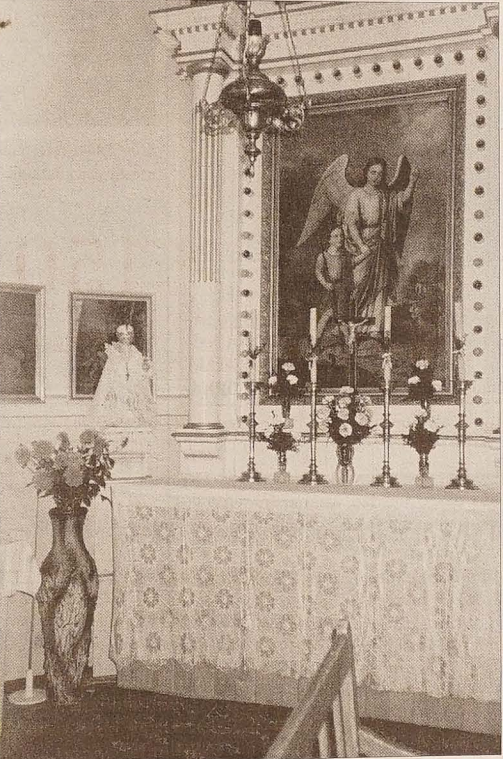
W roku 2004 nowy proboszcz frysztackiej parafii ks. Karel Houdek zaproponował, by msze św. w naszej kaplicy odbywały się w ciągu miesiąca maja co tydzień i następnie przez lato co miesiąc aż do listopada. Tak też było i ma być w tym roku. Zajmują się tym opiekun Bolesław z żoną Anną Jaworkowie i przewodniczki. Przez długie lata odprawiał czeskie msze św. ks. dziekan i kanonik Karel Blahut, ks. dziekan Petr Černota, a polskie ks. proboszcz Stanisław Jochemek, ks. prałat Miloslav Klisz. W obu językach ks. proboszcz Karel Houdek, a także ks. Dariusz Sputo. Warto dodać, że przed paru laty był w naszej kaplicy na odpustowej czeskiej mszy św. hrabia Johan Larisch-Mönnich ze swoją „świętą”.

W tym roku Rada Kaplicy zaprasza w maju na msze św. w każdy wtorek o godzinie 18.00 i na majowe nabożeństwa codziennie o godz. 19.00.

JANINA JANUSZ



Kaplica w Karwinie Starym Mieście. ♦ Ołtarz z obrazem Anioła Stróża



Ołtarz z obrazem Anioła Stróża

Co dał rok w Unii?

Rok minął od momentu przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Zdania na ten temat były wtedy podzielone. Katastroficzne przepowiednie – jak dotąd – się nie sprawdziły. Nasze społeczeństwo nie czekało się też na razie żadnych specjalnych korzyści. Co przyniosło Republice Czeskiej rok trwające członkostwo w Unii Europejskiej – zapytaliśmy kilku respondentów:

Barbara Pindur, emerytka:
Uważam, że na razie tych zmian zbyt dużo nie było. Trudno powiedzieć, czy teraz naprawdę powodzi się nam wszystkim zdecydowanie lepiej. Dla mnie – emerytki – zmieniło się niewiele rzeczy. Niektóre wydarzenia, do których doszło po wejściu do UE, byłyby dawniej nie do pomyślenia. Po wcieleniu RC do Unii niestety stanęły nagle przed nami również zjawiska negatywne.

Małgorzata Rakowska, dyrektor PSP w Gnojniku:
Zastanawiałam się nad jakimiś zmianami, niemniej jednak w ciągu ubiegłego roku – chociażby w mym życiu prywatnym i zawodowym – nie znalazłam żadnych namacalnych nowości. Wydarzenia związane z przystąpieniem RC do UE powinny być odczuwalne przede wszystkim w sferze gospodarczej. Granice są teraz otwarte na oścież, pogłębia się współpraca transgraniczna. Ogólnie rzecz ujmując, nie można stwierdzić, żeby nam członkostwo w UE jakoś specjalnie ulżyło. Uczący dzieci języków obcych pedagogowie również nie odczuli jakichś większych zmian. Dzięki ministerstwu szkolnictwa szkoły otrzymały dodatkowo lekcję języka polskiego w klasach siódmych. Dyrektorzy szkół mają nieco więcej papierkowej roboty, ponieważ poprzez urząd wojewódzki w każdym kwartale rozliczają się z pieniędzmi wydzielanych na tę lekcję z UE.

Marcin Stebel, menedżer firmy medialnej:
Przed przystąpieniem naszego kraju do UE zaliczałem się do grona eurosceptyków. Pierwszy rok RC w Unii Europejskiej oceniam jednak pozytywnie. W przyszłości wiele będzie zależało od tego, czy uda się przyjąć, a następnie skutecznie wprowadzić w życie najwyższą unijną normę prawną – Eurokonstytucję. Uważam, że w tym miejscu mogą się pojawić pewne kłopoty. W ciągu roku zmieniło się niewiele. Myślę, że większych zmian możemy się spodziewać dopiero po wprowadzeniu w naszym kraju wspólnej waluty euro.

Zdena Samkova, przewodnicząca organizacji Zrzeszenie Słowaków w Trzyńcu:
Na razie mamy do czynienia z bardzo krótkim epizodem, trudno więc mówić o korzyściach czy stratach. Rok temu byliśmy przygotowani tylko na jakieś zmiany formalne, teraz powoli zaczynamy odczuwać ich pozytywne konsekwencje. Na przykład nasza organizacja Zrzeszenie Słowaków może ubiegać się o środki ze strukturalnych funduszy UE na swoją działalność, które wykorzystywane są przede wszystkim przy wspieraniu i rozwoju współpracy transgranicznej. Moim zdaniem, zdecydowanie większych korzyści możemy się spodziewać w przyszłości, kiedy zostanie wprowadzona jednolita waluta europejska. Dopiero wtedy wszyscy tak naprawdę docenimy nasze członkostwo w UE – tak studenci i poszukujący pracy za granicą, jak i osoby podróżujące. **(man)**

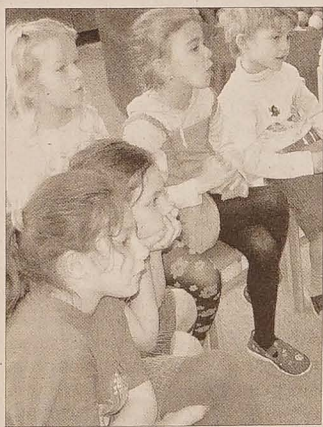
NIE SPRAWDZIŁ SIĘ CZARNY SCENARIUSZ

Przed przystąpieniem do Unii Europejskiej obawialiśmy się głównie wzrostu cen artykułów spożywczych. Badania przeprowadzone przez dziennik „Mladá fronta DNES” nie potwierdzają jednak tych obaw. Z danych wynika bowiem, iż ceny artykułów spożywczych, z wyjątkiem np. bananów, które podrożały o 10 proc., cukru (o 26 proc.) oraz pomidorów (18 proc.), pozostały na tym samym poziomie. Spadły natomiast ceny ziemniaków (o 60 proc.) oraz niektórych produktów rolniczych z importu, m.in. jarzyn i owoców z Polski, Niemiec czy Węgier.

Rok po...

wiem o 8.7 proc. Droższe są też usługi telekomunikacyjne – wysłanie paczki oraz listu kosztuje nas o 2,3 proc. więcej. Z danych wynika, że jesteśmy zadowoleni w wejścia do Unii Europejskiej. Nadal jednak uważnie śledzimy ceny, głównie artykułów rolniczo-spożywczych. Niezadowoleni z członkostwa w UE są natomiast sadownicy i ogrodnicy. Import tanich jabłek z Polski sprawił, że na północy Czech zlikwidowano aż jedną trzecią sadów. O tyle samo musieli ograniczyć areal upraw ogrodnicy. Inni prosimo musieli ograniczyć areal upraw ogrodnicy. Inni eksport artykułów żywnościowych z RC wzrósł o 20 proc. Czeski Urząd Statystyczny podaje, iż w roku ubiegłym wzrost płac realnych przekroczył 5 proc. Oznacza to, że przeciętna płaca brutto wzrosła o 1116 koron i osiągnęła 18 035 koron. **(wak)**

O 7.4 proc. wzrosły ceny dań w restauracjach, a o 12,5 proc. w stołówkach szkolnych i zawodowych. Więcej płac również za czynsz oraz za wywóz śmieci. Głębiej do historii musieli sięgnąć palacze – papierosy podrożały bo-



Co nowego w Trzyńcu Łyżbicach

Dziewczęta z przedszkola w Trzyńcu Łyżbicach.

...bo w przedszkolu miło mija czas!

Wybrałam się w gości. Postanowiłam sobie, że skoro pogoda zaczyna się powoli poprawiać, warto wyjść z redakcji i odwiedzić dzieci. Nie mogę napisać, że odwiedziłam czytelników naszej rubryki, bo dzieci z przedszkola w Trzyńcu Łyżbicach jeszcze nie umieją czytać, ale wyobraźcie sobie, że już wiedzą, co to jest „Głos Ludu”!

Do przedszkola, które funkcjonuje pod wspólną dyrekcją z polską szkołą w Trzyńcu Tarasie, drogę mi wskazał pan dyrektor Roman Wróbel. Warto dowiedzieć się, co przygotowują dzieci razem z paniami nauczycielkami (pracując tutaj trzy, pod kierownictwem Lidii Lyssek) w tym roku. Dzieci opowiedziały mi, że będą w tym programie podróżowały do Japonii, Chin, ale też do Afryki czy różnych krajów europejskich. Najbardziej zdziwiło mnie, że dzieci przy okazji nauczyły się nawet pozdrowień w obcych językach. Nie wierzyłam? Naprawdę tak było, pozdrowiły mnie po hiszpańsku i po japońsku. Nie obyło się też bez wierszyków i piosenek – m.in. wesołej piosenki o dzungli.

Na zakończenie programu „Podróż dookoła świata”, który dzieci przedstawią już dziś o 16.30, będzie mała uroczystość: życzenia dla wszystkich mam. Nie wszystkie przedszkola organizują akurat taką „podróż dookoła świata”, ale chyba wszystkie przygotowują program na Dzień Matek. Bardzo się ucieszymy, jeśli napiszecie do nas o tych imprezach. Możecie też przysłać zdjęcia lub rysunki!

Wasza KROPKA

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Japońskie kimono

Wszyscy znacie stroje ludowe. Nosili je przed laty nasi przodkowie, a dziś widzimy je w czasie występów zespołów folklorystycznych, na festynach w szkołach i przedszkolach, czy na takich imprezach, jak np. Gorolski Święto w Jabłonku lub pezetkaowskie „Dożynki” w wielu zaolziańskich miejscowościach.

Tradycyjne stroje są na całym świecie. Niektóre bywają tak charakterystyczne, że od razu rozpoznajemy z jakiego są kraju. Takim strojem jest z pewnością japońskie kimono. Chodzi o długą, luźną szatę o szerokich, nie wszywanych rękawach. Przepasana jest u mężczyzn szarfą, u kobiet szerokim pasem jedwabnym. Materiał na kimono sprzedawany jest w zwojach o szerokości 36 cm i długości aż 11 metrów. To wystarczy na jedno kimono dla dorosłego. Panie miewają kimono strojne, barwne dla ręcznej malowanego jedwabiu, mężczyźni raczej jednobarwne.



Dzisiaj Japończycy na co dzień rzadko chodzą w kimono. Strój ten trochę uruchomił i trudniej się go zakłada niż nasze ubrania. Nadaje jednak jednemu z symboli Japonii – kraju kwitnącej wiśni. Doczekalo się nawet „swoich” znaczków.

KROPKA

Głosikowa Korespondencja

– Jaki piękny piesek! Taki wesoły! – przekrzykiwali się Głosik i Ludmiłka, kiedy przyszedł do redakcji. Powodem ich radości był list, a przyszedł do redakcji. Powodem ich radości była go własnoręcznie Krystkian obrazek pieska. Narzysowała go własnoręcznie Krystkian obrazek pieska. Narzysowała go własnoręcznie Krystkian obrazek pieska. Narzysowała go własnoręcznie Krystkian obrazek pieska.

Mój pies

Moja suczka nazywa się Norka. Należy do rasy cocker-spaniel. Jest koloru złotego, ale łapki i brzuszki ma białe. Liczy dziewięć miesięcy. Kupiliśmy ją w Wielkich Karłowicach. Czeka dwa miesiące. W sąsiedztwie ma koleżkę Nera, który jest tego samego koloru i tej samej rasy.

Pieska wyprosiłam sobie ja, a teraz wszyscy go lubią. Ma dwa legowiska w domu oraz budę na podwórzu. Bardzo się cieszy, kiedy przychodzimy do domu, jednak najgoręcej wita tatę. Mój brat nauczył ją siadać, a ja podawać łapkę. Gdy była mała, narobiła wiele bałaganu, teraz już tylko czasami szarpie kaptcie. Spokojnie natomiast prześpi całą noc. Gdy jest w domu, najbardziej lubi siedzieć koło drzwi na tarasie i obserwować, co dzieje się na zewnątrz. Gdy usłyszy słowo „pole”, wie, że wychodzimy z nią na spacer i z radości macha ogonkiem. W sąsiedztwie ma koleżkę Nera, który jest tego samego koloru i tej samej rasy.

Dziękujemy Ci, Krysiu, za list! Obrazek Twojej Norki schowamy do archiwum, a list napiszemy do nas o swych ulubionych innych dzieci i wtedy opublikujemy więcej rysunków naraz. Czekamy na Wasze listy, zdjęcia i rysunki!

Adam teraz kolegi na następny list.

Adam Ligocki oraz Tadeusz Siupik z klasy 6. PSP Karwi-

na Frysztat napisali do nas o bardzo ważnej inicjatywie pomocy potrzebującym dzieciom. Przeczytajcie:

Miły Głosiku!

Nasza klasa wraz z panią opiekunką Ewą Hładik postanowiła zaadoptować lalkę z Unicefu. Inicjatywa nazywa się: „Zaadoptuj lalkę – uratuj dziecko”. Polega na tym, że można za 600 Kc kupić w Unicefie lalkę. Za podarowane w ten sposób pieniądze zostanie zaszczone przeciwko sześciu chorobom zakaźnym jedno dziecko na świecie. W 2003 r. zarobem z tego jest 5,2 mln w Iraku, 5,2 mln w Sudanie, 7,1 mln w Angoli i 165 mln w Indiach.

Lalkę można również wykonać samemu wg określonego wzoru i wysłać na adres Unicefu. Nasza lalka opiekuje się lalką rosyjską. Jest to chłopczyk, który nazywa się Iwan, został uszyty przez dziewczynkę z Czech. Do lalki dołączony jest „akt urodzenia”, który zawiera fotografię lub namalowany portret, informacje o wzroście, kolorze włosów i owcu oraz o wykonawcy lalki.

Iwan zajmuje zaszczytne miejsce w naszej klasie, bo wszyscy złożyliśmy się na jego adopcję. Dla każdego z nas suma 20 Kc nie była zbyt wysoka i pomyśleć, że może gdzieś w świecie pomogliśmy uratować życie dziecka...

Jeżeli ścieżki w innych szkołach chciałoby dotrzeć do tej inicjatywy, to informację mogą zasięgnąć pod adresem Český výbor pro UNICEF, Elišky Peškové 17/741, 150 21 Praha 5.

Bardzo nam się podoba Wasz pomysł, dziękujemy za list i zachęcamy inne szkoły i klasy do włączenia się do tej inicjatywy.

Wasi Głosik, Ludmiłka i Kropka

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: info@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Trzanowice

W 1892 r. wybudowano w Trzanowicach budynek szkolny. Obiekt jednak wkrótce okazał się za mały z powodu dużej liczby dzieci. Z tej przyczyny w 1905 r. wzniesiono nową szkołę. W budynku znajdowały się trzy klasy, dwa gabinety oraz mieszkanie dla kierownika, którego obowiązki wypełniał wówczas Czesław Terlik. Najbardziej znany nauczycielem w okresie austro-węgierskim był natomiast Klemens Matusiak. To on właśnie był w latach 1911–1914 wydawcą i redaktorem pierwszego pisma dla dzieci na naszym terenie, „Jutrzenki”. Wydał również „Atlas geograficzny dla szkół polskich”. Urodzony w 1881 r. w Bulowicach niedaleko Oświęcimia przeniósł się w 22 lata później na Śląsk Cieszyński, obejmując posadę nauczyciela w trzanowickiej szkole. Obowiązki te wykonywał do 1914 r., kiedy został jako oficer rezerwy powołany do wojska. Na przełomie października i listopada 1918 r. stanął na czele grupy oficerów, dokonując bezkrwawego przewrotu wojskowego w austro-węgierskim garnizonie cieszyńskim, podporządkowując go Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Po podziale Śląska Cieszyńskiego został inspektorem szkol-

nym w powiecie bielskim. Po wybuchu drugiej wojny światowej uciekając przed Niemcami, trafił do Palestyny, a potem do Egiptu. W 1951 r. osiedlił się w Chicago. W sześć lat później powrócił do kraju, a po śmierci w 1969 r. spoczął na cmentarzu w Bielsku.

W czasach okupacji w budynku z 1905 r. działała szkoła niemiecka. Jej kierownikiem pozwał chodzić do szkoły tylko polskie dzieci, których rodzice mieli „wolne stę”. Kiedy po roku działalności w Trzanowicach został przywołany do wojska na jego miejsce przesyłano do wydziału Hamburga, która nie broniła w celu zdobyciu do domu. W 1944 r. jednak odejście oznaczało koniec szkolnictwa niemieckiego w Trzanowicach.

Po wojnie polska szkoła powróciła do mocno zniszczonego i porzuconego pomieszczenia. W 1945 r. w nowym budynku rozpoczęła się szkoła czeska, która mieści się w nim po dziś dzień. Obiekt w trakcie wojny powojennej kilkakrotnie modernizowano oraz rozbudowywano. Ostatni większy remont połączony z rozbudową miał miejsce w latach 1996–1997.

CZESŁAW GAMBIK

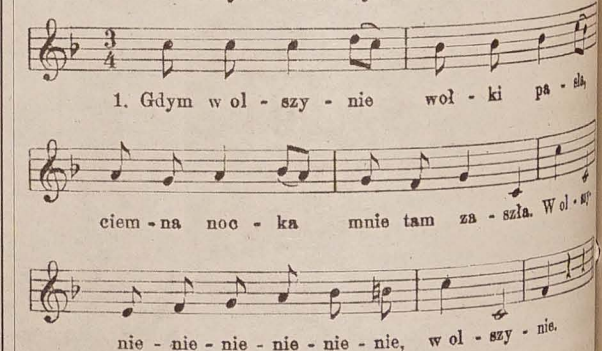


W budynku byłej polskiej szkoły w Trzanowicach mieści się od 1945 r. szkoła czeska i przedszkole.

150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMBRAL

Gdym w olszynie wołki pasła



1. Gdym w ol - szy - nie woł - ki pa - sła.

ciem - na noc - ka mnie tam za - szła. W ol - szy - nie.

nie - nie - nie - nie - nie - nie, w ol - szy - nie.

2. Ja na gwiazdki spoglądałam i o Jasiu rozmyślałam
W olszynie...

3. Rozmyślałam długą chwilę aż mi się usnęło mile
W olszynie...

4. A kiedyś się obudziła, to już może północ była
W olszynie...

5. I bardzo mię przeraziło, bo już wołków mych nie było
W olszynie...

6. Gdyby ty był Jasiu luby, pomógłby mi szukać zguby
W olszynie...

7. O, gdyby mi wołki znalazł, dałabym mu buzi zaraz
W olszynie...

8. Otóż tu masz wołki swoje, teraz spełnij słowo troje
W olszynie...

9. Ona się tak zradowała, że mu zaraz buzi dała
W olszynie...

Ze zbiorów Czesława...

GDY ZACZNIESZ ODCZUWAĆ BÓL, MOŻESZ SAMO ZASTOSOWAĆ TERAPIĘ Paznokciec, który boli...

- Miałam kiedyś zabieg wycinania wrastającego paznokcia u nogi. Ostatnio jednak ten sam palec znów zaczyna mnie boleć. Co może być przyczyną wrastania? Jak pozbyć się tego problemu raz na zawsze? - Paulina.

Jest to problem dość powszechny. Przytrafia się zwłaszcza kobietom. Dolegliwość ta polega na wrastaniu płytki paznokciowej w części miękkie palca, zwłaszcza w tzw. boczne wały. Skutki to: bolesność, obrzęk i zaczerwienienie, pokryte tkanką ziarninową. Najczęściej wrastają paznokcie dużych palców u stóp. Zwykle sami pracujemy na powstanie tego problemu.

Trzy nasze główne grzeszki to: niewłaściwe obcinanie paznokci, niewłaściwe ustawienie stopy i niewłaściwe obuwie. Łatwo wyeliminować je wszystkie.

Spróbuj wyleczyć się sama

W początkowym etapie, gdy tylko

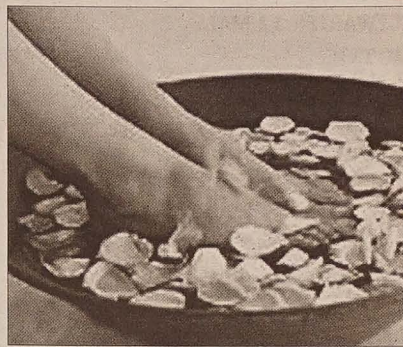
zaczyniesz odczuwać ból, możesz sama zastosować terapię. Najpierw zmiękczyć płytkę paznokcia specjalnym płynem (np. Scholla), żelem do wrastających paznokci lub mocz je długo w ciepłej wodzie. Kiedy paznokiec stanie się miękki i plastyczny, podważ go delikatnie pilniczkiem lub drewnianą szpatułką tam, gdzie wrasta w palec.

Jeśli będziesz robić to codziennie, za każdym razem paznokiec trochę mniej wsunie się w powrót w skórę i w końcu przestanie Ci dokuczać. Możesz również włożyć, np. na noc, pod uniesiony brzeg płytki paznokciowej małej kawałek zwiniętej waty. To zdecydowanie ułatwi skórze palca regenerację.

Poproś o pomoc chirurga

Jeśli odczuwasz silny ból palca, a miejsce wrosnięcia paznokcia jest zaczerwienione i wydaje się cieplejsze, to znak, że prawdopodobnie zaczął się stan zapalny. Nie lekceważ go.

Najwyższy czas na wizytę u lekarza. Chirurg z reguły zaleca usunięcie fragmentu wrastającego paznokcia. To niegroźny, przeprowadzany w znieczuleniu miejscowym zabieg. Polega on na wycięciu wąskiego paska wzdłuż boku paznokcia, rzadziej (zwykle w przypadku infekcji grzybiczej) na usunięciu całej płytki. Po jakimś czasie paznokiec odrasta cały i zdrowy.



To ważne!

Oto kilka prostych rad, jak uniknąć wrastania paznokci:

- ◆ noś buty z szerokimi noskami. Kupuj tylko takie, w których możesz swobodnie poruszać palcami;
- ◆ paznokcie obcinaj zawsze prosto. Nie zaokrąglaj ich brzegów, nawet jeśli uważasz, że wtedy ładniej wyglądają;
- ◆ stosuj środki przeciw wrastaniu paznokci. Zapobiegawczo używaj płynu Scholla. Smaruj nimi paznokiec raz na kilka dni. (AD)

Smacznego!

Warkocz

Składniki: 40 dag połówki wołowej; 40 dag połówki wieprzowych; 30 dag cielęciny; 5-6 plasterków wędzonego boczku; 4 łyżki oleju; mąka; sól; pieprz i zioła.

Przygotowanie: Mięso dokładnie umyć, osuszyć, pokroić wzdłuż na jak najdłuższe paski grubości 2 cm. Oprószyć solą, pieprzem i ziołami. Połączyć wykałaczką lub związać nitką po 3 paski mięsa różnego gatunku. Paski mięsa zapieść w warkocz, zapiec wykałaczką, wokół warkocza przepieść paski boczku. Obsmażyć na oleju, oprószyć mąką, podlać 1/2 szklanki wody, przykryć, dodać zioła, udusić. (k)



Warkocz przygotowała: WANDA KULA

ABSOLUTNIE WSKAZANY JEST UMIAR Seans w solarium

Zanim pogoda zacznie sprzyjać plażowaniu, możesz zafundować sobie opaleniznę, odwiedzając solarium. Tam specjalne lampy, wysyłające promienie ultrafioletowe (UV), nadadzą twojej skórze ładny, złocistobrązowy odcień.

Lekarze ostrzegają jednak, że zbyt mocna opalenizna nie jest oznaką zdrowia. Promienie UV powodują bowiem szybsze starzenie się skóry i sprzyjają rozwojowi nowotworów. To prawda, ale faktem jest też, że opalona skóra to naturalna ochrona organizmu przed zbyt dużą dawką promieni UV. Te same promienie mają też kilka zalet, m.in. poprawiają funkcjonowanie układu hormonalnego i ułatwiają wytwarzanie witaminy D. To, czy promienie UV przynoszą więcej szkody, czy pożytku, zależy przede wszystkim od ich dawki.

Im mniej, tym lepiej

Ogólna zasada korzystania

z solarium (podobnie jak ze słońca), według opinii lekarzy, brzmi: im mniej, tym lepiej.

Zachowaj więc umiar. Co to oznacza? Możesz korzystać z krótkich (5-10 min.) seansów w odstępach kilkudniowych, po których



trzeba zrobić dłuższą przerwę (np. 6-8 tygodni).

Nasze rady:

Do opalania w solarium należy się odpowiednio przygotować. Dlatego:

- zmyj makijaż z twarzy i szyi. Weź prysznic, by usunąć resztki balsamu do ciała, dezodorantu i perfum (niektóre ich składniki mogą wzmocnić wrażliwość skóry na promienie UV). Nie używaj mydła, lecz żeli; - nasmaruj skórę specjalnymi kosmetykami do solarium (są to tzw. aktywatory). Przyspieszają brązowienie skóry i nawilżają ją; - zdejmij biżuterię, zegarek, wyjmij szkła kontaktowe;
- zalep plasterkiem największe znamiona i pieprzyki; - załóż okulary ochronne.

Zrezygnuj z korzystania z solarium, jeśli:

- masz bardzo jasną cerę, włosy jasnobłąd lub rude; - cierpisz na trądzik młodzieńczy lub różowaty;
- w ciągu ostatnich sześciu miesięcy miałaś poparzoną skórę (nie tylko przez słońce); - jesteś uczulona na słońce; - twoje naczynka krwionośne są rozszerzone lub pękają; - przyjmujesz leki zawierające wyciąg z dziurawca; - bierzesz leki hormonalne; - jesteś w ciąży; - masz bardzo dużo pieprzyków; - masz żylaki, cukrzycę, nadciśnienie, padaczkę, chorujesz na serce, nerki, wątrobę. (KiŻ)

• RADA • RADA • RADA •

Czego nie lubią...

Rosliny doniczkowe zazwyczaj nie tolerują dymu papierosowego. Najbardziej wrażliwe na jego działanie są cyklameny, jeśli więc ktoś jest nałogowym palaczem, lepiej niech zrezygnuje z ich uprawy. Fiolków afrykańskich z kolei nie powinno się umieszczać w kuchni, ponieważ opary gazu wydobywające się podczas gotowania są dla nich zabójcze. Na wiele roślin doniczkowych, np. paprocie, anturium, poisejce, azalie oraz kalatee, źle wpływają przeciągi. (k)

Warto Wiedzieć

PAKUJĄC KOTLETY LUB INNE POTRAWY, USUŃ Z TOREBKI POWIETRZE

Wniośenie to doskonały sposób na przechowywanie żywności. Możesz używać gotowych mrożonek, możesz sama mrozić np. porcje mięsa, ugotowane w domu potrawy. Dobrze jednak znać kilka zasad, dzięki którym produkty, po wyjęciu z zamrażalnika, będą również smaczne, pełne witamin i bezpieczne dla zdrowia, jak w chwili, gdy je wykładaliśmy.

Im szybciej zamroziłeś, tym proces zamrożenia będzie bezpieczniejszy, a jedzenie po wyjęciu smaczniejsze. Jeśli masz zamrażarkę dwukomorową, najpierw wkładaj produkty do tej, która ma niższą temperaturę.

Produkty do zamrożenia szczelnie zapakuj. Unikaj jak najwięcej powietrza z torebki, najlepiej aby przylegała do powierzchni produktu.

Nie upychaj produktów w zamrażarce zbyt ściśle.

Jeżeli zostanie wyłączony prąd, nie otwieraj drzwi zamrażalnika. Bez dostępu powietrza z zamrażalnika temperatura w zamrażalniku będzie się utrzymywała.

Co zamrażać: Wędziny. Przed włożeniem do zamrażalnika osuszaj je, nie tracą koloru, zapachu i będą

Zamrażaj!

ładnie wyglądały. Blanszowanie powstrzyma też stratę witamin i minerałów. Możesz mrozić kalafiora, fasolkę szparagową, groszek, pory w kawałkach, marchew w talarkach lub kostce, paprykę, brukselkę.

Owoce. Aby nie straciły koloru, dodaj do nich odrobinę kwasku lub soku cytrynowego lub posyp cukrem. Poczekaj 10-15 min, aby cukier wchłonął sok i zamroź. Mrozimy śliwki i morele (bez pestek), truskawki, jeżyny.

Mięso. Zarówno w dużych kawałkach, jak i pokrojone na porcje. Także wędliny. Trzeba je szczelnie pakować, bo wysychają.

Ryby. Możemy mrozić wszystkie gatunki, nawet solone śledzie. Nie tracą smaku, jeśli będą zamrożone bardzo szybko, dlatego lepiej zamrażają się w małych porcjach.

Potrawy. Jeżeli gotujesz coś pracochlonego, zrób więcej i część zamroź. Smażone i duszone mięso zamrażaj w sosie. Pierogi na tackach. Nie tracą na smaku po zamrożeniu bigos i fasolka po bretońsku. Warto wiedzieć, że do zamrażania lepsza jest potrawa niedogotowana.

Czego nie zamrażać

Są produkty, których lepiej nie zamrażać, bo

z góry wiadomo, że po rozmrożeniu nie będą smaczne.

Są to:

- kapusta pekińska i sałaty (rozpadają się);
- świeże mleko;
- większość żółtych serów (kruszą się);
- majonez (rozwarstwia się);
- surowe jajka w skorupkach (pękają);
- produkty z żelatyną (będą gąbczaste);
- surowe ziemniaki;
- pomidory (stają się miękkie);
- winogrona, wiśnie-szklanki i melony. (KiŻ)



Kronika Rodzinna

Co jeszcze możemy Ci dać, bukiety kwiatów i z miłością wspominać.
Dnia 13 maja obchodziliby 70. urodziny nasza Kochana Mama - ZONA, Babcia i Teściowa
pani HELENA PIWKO
z Cierlicka. W tym roku minie 29. rocznica Jej śmierci. Prosimy krewnych i znajomych o chwilę wspomnień. Mąż i córka z rodziną.
AD-061

Chwałek szlachetny, odchodząc do wieczności, jego umiemy, ale żyje w naszej pamięci.
Dnia 23. 3. 2005 obchodziliby 85. rocznicę urodzin nasz Kochany Mąż i Wujek
inż. WŁADYSŁAW HANDZLIK
z Hawierzowa, zaś 13. 5. 2005 mija bolesna 7. rocznica Jego śmierci. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą mu chwilę wspomnień, dziękuję żona i najbliżsi.
RK-080

Dnia 14. 5. br. obchodziliby 100. rocznicę urodzin nasz Kochany Ojciec
śp. JÓZEF DERLICH
z Karwiny Raju, zaś 6. 9. br. minie 28. rocznica Jego zgonu. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Mu chwilę wspomnień i modlitwę, dziękuję żona i syn z rodzinami.
RK-094

11 maja minęła 30. rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. prof. ALOJZEGO DROZDA
emerytowanego dyrektora Polskiego Gimnazjum w Orłowej. Chwilą wspomnień prosimy uczcić pamięć o Jego osobie. Najbliżsi.
AD-071

Żyłem dla Was i kochałem Was.
Zaskoczeni bolesną stratą zawiadamiamy, że dnia 8 maja 2005 zmarł niespodziewanie w wieku niespełna 49 lat nasz Najdroższy
śp. inż. CZESŁAW TOMAN
z Karwiny Nowego Miasta. Pożegnanie z naszym Drogim Zmarłym odbędzie się w piątek 13. 5. 2005 o godz. 15.00 w nowej sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie Raju. Zasmucona rodzina.
RK-103

PTTS „BŚ” - odjazd autobusu na wycieczkę do Olszówki Górnej, na Szyndzielnię, Klimczok, Błatnią i do Jaworza 14. 5. o godz. 6.50 z Karwiny i 7.20 Cz. Cieszyzna. Obowiązkowo zabrać dowód osobisty i złotówki na gondolową kolejkę linową z Olszówki Gór. na Szyndzielnię. Turyści, dla których zabrakło miejsc w autobusie, wyjeżdżają indywidualnie o godz. 6.30 z głównego dworca autobus. w Cieszyźnie (PL) - stoisko nr 6 do Bielska-Białej. Bilet 6,90 zł. Dalej autobusem MZK Bielsko-Biała nr 8 do końcowego przystanku w Olszówce Górnej. Bilet powrotny z Jaworza Jasienczy do Cieszyzna 6 zł. Inf.: 605 783 338.
▲ zaprasza 17. 5. na Równicę. Odjazd autobusem do Ustronia z głównego dworca autobus. w Cieszyźnie o godz. 8.20.
UWAGA! Do wszystkich zespołów biorących udział w Festiwalu PZKO: próba generalna 14. 5. o godz. 8.00 - Szkoła Rolnicza.

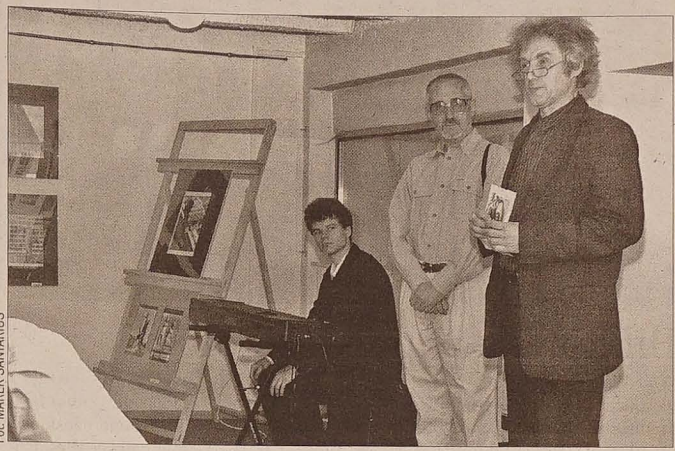
Co w kinach
KARWINA - Centrum: Seria niefortunnych zdarzeń (12, 13, godz. 15.30);

Co na antenie
POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (czw, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 7.30). POLSKIE AUDYJCJE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19-19.15, nie: 18.30-19.00.

Co w terenie
KOSZARZYSKA - zapraszamy na Koszarzyszczański jarmark 14. 5. w godz. 9-17 w „Doiku” naprzeciwko gospody „U Samca” połączony z obchodami 40-lecia Sekcji Ludoznawczej przy ZG PZKO.
HAWIERZÓW MIASTO - Klub Kobiet zaprasza na spotkanie 12. 5. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.
KARWINA RAJ - Klub Młodych zaprasza 13. 5. na zabawę majową od godz. 19.30. Członkowie PZKO mają po okazaniu legitymacji PZKO wstęp wolny.
KARWINA FRYSZTAT - bilety na Festiwal PZKO można kupić w frysztacim Domu PZKO w po-czw w godz. 17-18, również można zamówić telefonicznie pod nr. 596 320 686 u p. Wierzoń.
SIBICA - zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę 13. 5. od godz. 17.00 w ogrodzie Domu PZKO. Przywieść 3 jajka na osobę, pokrojoną słoninę, chleb i szczypiorek. Specjalnie zapraszamy członków zespołu „Sibica”.
CIERLICKO CENTRUM - bilety na Festiwal PZKO do nabycia w przedszkolu u p. Włosok w po-pt (do 16.30) do 18. 5.
BOGUMIN - Zarząd Koła PZKO informuje, że w poniedziałki od godz. 18.00 można w Domu PZKO zakupić bilety na Festiwal PZKO.
WĘDRYNIA - Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie połączone ze smażeniem jajecznicy we wtorek 17. 5. o godz. 15 do Domu PZKO Czytelnia.

Co za Olzą
GALERIA KSIĘGARNI PIASTOWSKIEJ, ul. Głęboka, Cieszyń: wystawa fotografii Kazimierza Jaworskiego.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyń: do 24. 6. wystawa „Cieszyńskie biografie”. Otwarte po-śr i pt: 8-18, so: 9-15.

Wystawy
BIAŁA GALERIA: do 15. 5. wystawa obrazów i fotografii Schmucker i syn.



Wtorek w galerii księgarni „Piastowska” w Cieszyźnie Jerzy Pustelnik (z prawej), prezes Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego, zagał wystawę fotografii pn. „Kamienie - drzewa - dokument” autorstwa Kazimierza Jaworskiego, dziennikarza, literata, członka Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego (na zdjęciu w środku). Fotografik prezentuje czarno-białe fotosy ze swych częstych podróży po Europie. Interesuje się zarówno krajobrazem miejskim, jak i przyrodniczym. Fascynuje go stara architektura, kamienne artefakty. W półdetalach przedstawia ich piękno i trwałość. W jego pejzażach natury zaś dominują drzewa, o których twierdzi, że są fotogeniczne. Wystawa będzie czynna do 30 czerwca br. (sam)

Zaolziacy w finale »Śląskiego Śpiewania«

Już po raz dwunasty Związek Górnośląski w Katowicach organizuje Przegład Piosenki Dziecięcej im. prof. Adolfa Dygacza „Śląskie Śpiewanie”. W ub. miesiącu do eliminacji w 9 rejonach na całym Śląsku - włącznie zaproszonego Zaolzia - w kategoriach śpiew solowy, duety, zespoły wokalne i wokalo-instrumentalne, zespoły pieśni i tańca oraz chóry zgłosiło się 3074 uczestników z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich.
Wśród 253 uczestników z rejonu Śląska Cieszyńskiego w Domu Narodowym w Cieszyźnie nie zabrakło również dzieci z Zaolzia. W 40 pozycjach programowych blisko połowę stanowili Zaolziacy: 16 solistów, 1 duet i 2 zespoły wokalo-instrumentalne z Jabłonkowa, Milikowa, Bocanowic i Cz.Cieszyzna. Jury w składzie Jerzy Wójcik - dyrektor artystyczny ZPiT „Śląsk” (przewodniczący), Władysław Rakowski - kapelmistrz Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej oraz Józef Wierzoń z Zaolzia zakwalifikowało do eliminacji finałowych z czterdziestu pozycji programowych dwanaście, z czego aż dziewięć zaolziańskich: soliści **Ondřej i Vojtěch Pazdera** (PSP Bukowic), **Marian Mazur** (PSP Milików), **Piotr Wygrys, Natalia Bajger, Katarzyna Stonawska** (PSP Cz.Cieszyń), **Chrystiana Hezcko** (Gimnazjum Cz.Cieszyń), duet **Anna i Natalia Dron** oraz zespół wokalo - instrumentalny „Torka” (PSP Jabłonków). Z pozostałych uczestników w finale znajdują się **Iwona Moszczyński** (SP Skoczów) oraz zespoły „Sześciolatki” (Katolickie Przedszkole w Cieszyźnie) i „Kaczki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Kaczcach.

A zatem Śląsk Cieszyński w dwudniowych eliminacjach finałowych w Piekarach Śląskich (16 i 17. 5.) reprezentować będą przede wszystkim przedstawiciele Zaolzia. Koncert galowy finałowych laureatów odbędzie się 5 czerwca o godz. 16 w Domu Muzyki i Tańca w Zabru. **JÓZEF WIERZOŃ**

Oszeldówka jubileuszowa

NIEBORY (hs) - Członkowie MK PZKO w Nieborach przygotowują się do kolejnej edycji Dnia Oszeldy. Ponad 175 wykonawców zapełni scenę przed Domem PZKO w sobotę 21 bm. Tegoroczny Dzień Oszeldy przebiegać będzie pod znakiem jubileuszu. Przed 20 laty, w sobotę 2 czerwca 1985, doszło do uroczystego otwarcia Domu PZKO. Imprezę poprzedziła w środę 18 bm. o godz. 16.00 seminarium historyczno-literackie „Podmy bracia a zróbmy niewoli koniec”. Będą się na niego składać wypowiedzi dotyczące zbrojnicstwa, poezja zaolziańska odzwierciedlająca problemy społeczne XXI wieku. **Pawła Oszeldę - nowego bohatera „nowej” zaolziańskiej literatury** przedstawi **Kazimierz Kaszper**.
W sobotę 21 bm. o godz. 14.30 zabrzmią ze sceny pierwsze dźwięki orkiestry dętej. Jak w poprzednich edycjach nie zabraknie i tym razem chórów „Zgoda” i „Godulan - Ropica” oraz dzieci szkoły i przedszkola. Nowością w programie Dnia Oszeldy jest „Bractwo Kurkowe” z Cieszyzna oraz zespół folklorystyczny „Terchova” ze Słowacji. Widzowie będą mieli możliwość obejrzyć m.in. również „Błędowian” oraz zespół ludowy „Wrzos” z Żarek.

Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu w portierni TD.
MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszyń, Hlavní tř. 3: ekspozycja stała „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Do 11. 9. wystawa historyczna Zdeňka Hapala - lalkarza, artysty i reżysera. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ KOTUŁOWA DRZEWIŃKA, Hawierzów Błędowice: wystawa „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskim”. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 13-17.
▲ MUSAION, Hawierzów, ul. Dělnická 14: do 7. 7. wystawa „Wędrówki w przyrodzie”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ MUZEUM TRAGEDII ŻYWCICKIEJ, Hawierzów Żywocice: do 31. 12. wystawa „Od ognika do żarówki”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ INTERKLUB KARWINA, rynek Masaryka 10: do 31. 7. wystawa „Świat według Orteliusa” - historyczna wystawa map. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie: stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Do 31. 12. wystawa „Pietwałd w zmianach stuleci”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ ORŁOWA MIASTO, Stary rynek 74: do 3. 7. wystawa „115 lat ochotniczej straży pożarnej w Orłowej Mieście”. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

Oferuje:
Jan Czernek
558 711 842
606 757 577
777 077 277

